# KURYER KRAKOWSKI.

Dnia 22 Maja 1835. PIĄTEK. Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Założenie kościoła Stej Anny r. 1689. Ner 43.

KRAKÓW.

Przed kilkoma dniami przybyła do Krakowa Pielgrzymka panna Samborska, 23 lat mająca. Urodzona w głębi Litwy w dziecińtwie utraciła wzrok i ojca, który był jenerałem. Zasłyszawszy o Częstochowie i cudownym obrazie N. Maryi Panny, i zachęcona trzechkrotnym snem, że wźrok odzyska za widzeniem tego miejsca, wyprosiła u matki pozwolenie na pielgrzymkę do Częstochowy. W ciągu 3letniego pobytu w tem mieście, odzyskała w części utracony wzrok i teraz zamyśla się udać do Rzymu, gdzie ma nadzieję przejrzeć zupełnie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż wioska w najlepszem położeniu z dobremi gruntami ćwierć mili od gościńca cesarskiego, a trzy mile od Krakowa pomiędzy Bochnią i Myślinicami położona, jest od Sgo Jana do wydzierżawienia. Życzący sobie wziąść w dzierżawę, ma się udać do domu przy Ulicy Szewskiej, pod Nro 324 na pierwsze piętro. (1r.)

Francja. Na posiedzeniu Parów d. 7 Maja, więźniowie niechcieli uznać właściwości sądu i odpowiadać na zapytania. Szczególniej oskarżony Beaune, mimo zakazu prezesa, w mowie 5 minut trwającej, protestował się w imieniu współwinnych przeciw wszelkim uchwałom izby parów, lecz nieład doszedł do tego stopnia, że ani słowa nie można było słyszeć. Wtedy prezes kazał oskarżonym usieść, którzy wszyscy powstali. Oskarżony Kossidier opierał się gwardziście, który ten rozkaz chciał wykonać i rzekł: „Nieważ się mnie dotknąć; szanuj we mnie grenadjera starej gwardyi, który był w Egipcie. Czyż sądzisz, że się ulęknę tak młodego rekruta? Więcej wystrzeliłem ładunków, niż ty ich zobaczysz w swojem życiu.“ Gdy potem wszyscy więźniowie byli przeciwni czytaniu aktu zaskarżenia, kazał ich prezes wyprowadzić, a izba parów na tajnem posiedzeniu uchwaliła, że każdy więzień naruszający porządek w nieobecności sądzony będzie. Lecz gdy więźniowie protestowali się znowu przeciw tej uchwale i oświadczyli że tylko gwałtowi ulegną, przeprowadzono ich prawie wszystkich z pałacu Luxemburg do dawnego więzienia. Tylko 22 więźniów poddało się sądowi. Obrońcy przez więźniów obrani protestowali się przeciw powyższej uchwale, jest ich razem 18, między nimi 3 deputowanych, a między ostatnimi jest sławny professor astronomii Arago. Izba deputowanych przejęta ważnością obecnej chwili, ma żądać od ministrów wyjaśnień wzglę-

dem procesu. Kilku parów wyłączyło się znowu od sądu i teraz liczba nie obecnych parów wynosi 82. W całej Francyi adwokaci protestują się przeciw rozkazowi królewskiemu z d. 30 Marca, który ich zmusza do pełnienia obowiązków przed sądem izby parów, trybunały zaś kassują te protestacje. Liczba gwardzistów podpisujących protestację 4go, 5go i 12go pułku codzień się powiększa; kapitan 5go pułku został zawieszony w służbie za zachęcanie do protestacyi, przeciw czemu znowu się protestowali oficerowie. Liczba uczniów szkolnych, których rodzice z powodu procesu wezwali do domu, wynosi przeszło tysiąc. Znowu nowa protestacja z 300 podpisami gwardzistów krąży po mieście: podpisani uważają rozkaz powołujący ich do służby przy izbie parów za gwałt ich prawa, że niechcą być stróżami więzień pod pozorem utrzymania publicznej spokojności; że ich posługa byłaby zbyteczną, gdyż 40 tysięcy wojska stoi w samym Paryżu. — Gazeta *le temps* mówi: „Ci którzy świeżo odwiedzili parów, spostrzegli zupełną zmianę ich fizjonomii. Onegdaj wszystko zdawało się łatwem, sądzono że proces pójdzie swoją drogą, gdyż prezes mówił głośno, że napotkał mniejsze trudności jak się spodziewano. Lecz od posiedzenia 7 Maja, mocno się zachmurzył horyzont i niejaką obawę widać na twarzach członków sądu: Persil minister sprawiedliwości jest w wielkim kłopocie, czemu niepotrzeba się dziwić, zważając iż na nim cięży cała odpowiedzialność procesu; jego kolledzy przyjęli tylko proces, a on go wymyślił.“ — Dziennik *National* uważa proces za niepodobny do ukończenia. „Tylko dwie rzeczy, są podobne, mówi, to jest odroczenie procesu na 6 miesięcy, co jedynie stan jego pogorszy, lub osądzenie więźniów bez żadnej obrony z ich strony, przeciw któremu protestowali się więźniowie jako przeciw niesprawiedliwości sędziów.“ — Gazeta Francyi mówi: „Cały ten proces przybrał naprzód tak wyraźny charakter gwałtu i surowości, że ta jedna okoliczność wyświeca całą jego nieprawność. Oskarżeni nie mają obrońców, a tak przy zaczęciu posiedzeń najważniejsze prawo społeczności jest obrażone. Nic dziwnego przeto, że samo czytanie aktu zaskarżenia wznieciło w każdym obawę i stolica w tym stanie niepewności kilka miesięcy pozostanie. To nasuwa myśl, że ministrom, mimo rady przyjaciół, ktoś dla ich kłopotu ten proces doradził.“ Gazety ministerjalne milczą o procesie. (G. P. S.)

Hiszpanja. Doniesienia z teatru wojny są najsprzeczniejsze; obie strony przypisują sobie zwycięstwo; lecz z rozmaitych listów z Nawarry okazuje się, iż w ciągu 3dniowej morderczej bitwy, Krystynowie ponieśli znaczne straty w ludziach. Valdez nieprzyznaje się do klęski, powiada owszem, iż odniósł znakomite korzyści i że tylko brak żywności i nieznajomość miejsca wstrzymały go od ścigania Karolistów. Lord Elliot, Valdez i Zumalakarreguy zawarli umowę, na mocy której obie strony wojujące przyrzekają szanować jeńców, wy-

mieniać ich 2 razy lub więcej, co miesiąc, udzielać opieki rannym i szanować wzajemnie miasta, w których jeńcy zostawać będą, pod warunkiem jednak, że w tych miastach nie będzie fabryk broni. Nikt również dla politycznych opinij nie ma być bez sądu skazany na śmierć. Ta umowa rozciąga się do wszystkich prowincyi, w którychby na przyszłość wojna wybuchnąć mogła. Martinez de la Rosa; prezes ministrów, już miał wystąpić z ministerjum, a jego miejsce zastąpił hr. Toreno. Zniesienie Jezuitów i sprzedanie ich dóbr na korzyść skarbu już sejm miał uchwalić. (G.P.S.)

Anglja. Jan Russel nie został powtórnie wybrany, bo Torysowie stawili mu nieprzezwyciężone przeszkody, również Palmerston i jeszcze jeden minister. 3 deputowanych chce im ustąpić swego miejsca w Parlamencie, co bez wątpienia przyjdzie do skutku. W kilku miastach z powodu wyboru J. Russei przyszło do niespokojności, które siła zbrojna przytłumiła Zakład o wybór Jana Russel przez jego stronników przegrany wynosi 1,220, 000 złp. Z resztą wszyscy teraźniejsi ministrowie powtórnie zostali wybrani, a ta jedna okoliczność dowodzi większej dla nich sympatyi narodu angielskiego, niż dla poprzednich ministrów, z których 11 niebyło powtórnie wybranych. — Gazeta *Times* czyni następne uwagi: „Osłabienie wpływu rządu angielskiego na W schodzie jest owocem nierozważnej, ślepej, przewrotnej polityki, dla której Anglja wspierała Paszę Egiptu przeciw Turcyi, a to sprowadziło upadek jej handlu nie tylko w Egipcie, lecz na wszystkich brzegach od Bosforu do Nilu. Francja zwróciła uwagę Paszy Egiptu na jego potęgę morską, przywiązała go siebie i namówiła, żeby sobie zapewnił panowanie nad Afryką i Syrją i został Sułtanem francuzkiego handlu. Anglja grała tylko podrzędną rolę i świat zdumiewa się jeszcze dzisiaj, jak Anglja mogła być tak dalece zaślepioną. Rzecz tak się ma. Od r. 1824 podżegała Francja Mehmeda Alego, aby zniszczył Turcją, sam został twórcą nowych praw i instytucyi i zaprowadził chytrą politykę Napoleona, największego nieprzyjaciela Anglii, nad brzegami Czerwonego morza. — Algier pierwszy uległ pod zdradzieckim ciosem Francyi, pod pięknym pozorem ludzkości, t. j. wytępienia rozboju morskiego, którego wcale nie było na brzegach Barbaryi. (?) Słowem, Francja chce stworzyć sobie nowe Indje i trzy rejencje Algieru, Tripolis i Tunis zamienić w swoją osadę, a Anglja była tak dobroduszną, że jej nawet do tego pomogła Po zaburzeniu lipcowem widziała Francja bliski upadek swego przedsięwzięcia w Afryce, lecz tak zręcznie sobie umiała postąpić, że jej Anglja znowu na swoje nieszczęście dopomogła. Zgoła handlowy konsul angielski w Trypolis tak działał dla dobra Francyi, że jej własny lepiejby niepostąpił. Sprawiedliwie przeto na żądanie posła tureckiego w Londynie, wspomniony konsul zostanie odwołany.

Austrja. Wiadomość rozgłoszona o założeniu obozu w Morawii została zaprzeczoną z polecenia N. Cesarza

Dnia 4 Maja liczna deputacja od Stanów czeskich wynurzyła N. Ferdynandowi głęboki żal nad skonem ś.p. N. Franciszka i winszowała nowemu Władzcy wstąpienia na tron.— Najświeższe doniesienia z Triestu zaprzeczają zupełnie pogłoskę o zjawieniu się morowej zarazy w tem mieście. (GP.S.)

Turcja. Nowe rozporządzenie Sułtana względem palenia tytuniu wzniecił wielkie niezadowolenie, nie tylko w Konstantynopolu, ale i po prowincjach, osobliwie w Bulgaryi. Sułtan z trudnością tę reformę przyprowadzi do skutku i powiększy liczbę swoich nieprzyjaciół. Ograniczyć Turków w paleniu tytuniu, jest równie trudno, jak chcieć odzwyczaić od piwa lub wina miłośników tego napoju. Dnia 8. Kwietnia przybył Goniec z Londynu, który jak mówią, przywiózł pismo odwołujące z poselstwa lorda Ponsonby Zawiązanie stosunków handlowych Anglii z Persją nie przyszło do skutku, spodziewają się jednak na przyszłość pomyślnego skutku przez wzgląd na przysługi, które Anglja wyświadczyła teraźniejszemu królowi Perskiemu. Z Alexandryi ciągle nadchodzą smutne wiadomości o postępach morowej zarazy; Anglicy jednak zakupili wiele bawełny mimo rady Mehmeda Alego i sprowadzą ją do Europy, morowej zaś zarazy spodziewają się uniknąć przez zachowanie ścisłej kwarantanny. — Nowa flotta turecka wypłynęła znowu na morze pod dowództwem samego Kapudana Paszy. Sądzą że się uda do Tripolis. Flotta angielska nie cała odpłynęła do Malty, gdyż 4 okręty linjowe pozostały się przy Vurli. (GPS.)

Powróciwszy z Lipskiego Jarmarku, poleca się szanownej publiczności z towarami bławatnemi według najnowszych mód, za najpomierniejszą cenę. Jul: Aug: *John* przy ulicy grodzkiej Nro 88. (2r.)

Są dwie kamienice do sprzedania w ulicach głównych; życzący sobie kupić zgłosić się ma do Biόra Informacyjnego.

Przybyli do Krakowa. Rzepecki Wojciech ob. Wolff Karol, Gozdecki Cyprjan, Mycielski Stanisław hr. z Galicyi. Politalska Emilia ob. Radoński Jakób, Pomernacka Michalina, Bystrzonowski Maxymilian, Hubicki Roman Prokurator, Deskur Helena, Strzyżowski Tomasz z Polski. Darowski Józef ob. Jordan Andrzej ob. Jordan Roman, Wiśniewska Marja z Galicyi. Holm kup. Doktorczyk Andrzej z Prus.

Opuścili Kraków Andrysiewicz Kajetan, Lipiński Karol sławny arty: muz. do Prus. Biegański Piotr do Galicyi. Trajtler Ignacy ob. Srednicki Ludw.k, Szuwalski, Wróblewski Stefan, Dobiecki Józef ob. Nowak Stanisław do Polski. Załęcki Teofil do Galicyi.

Dziś w południe ciepła stopni 18 i pół.

W DRUKARNI AKADEMICKIEJ, NAKŁADEM REDAKCYI.